Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 192.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 24 Sierpnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21	6"	27" 4''' 172	+ 12, 1	5, 29	Wschodni	słaby	Pogoda	
	2	3, 727	+ 22, 5	5 32	ZPn Zachodni	,,	Pogoda z Chmurami	Wicher Pn. Wschodni. Deszcz.
	10	4, 102	+ 14, 0	5 92	Zachodni	,,	Pogoda	
22	6	27 4''' 214	+ 12, 0	5, 18	ZPn. Zachodni	słaby	Pogoda	bokami Mgła
	2	3 666	+ 22, 0	6, 14	Wschodni	,,	,,	
	10	3, 325	+ 15, 2	5, 53	,,	,,	,,	Błyskawice.

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 12 *Sierpnia.* —

Dalszy ciąg sprawozdania o związku rewolucyjnym, odkrytym w Wielkiém Xięztwie Poznańskim i w Prusach zachodnich, w celu przywrócenia samoistnego państwa Polskiego w dawnych granicach przed rokiem 1772.

Na téjże saméj konferencyi zgromadzeni udzielili Mierosławskiemu jeszcze szczegółowe pełnomocnictwo, czyli polecenie téj treści:— że demokraci W. Xięstwa zgodzili się na wszystkie jego rozporządzenia i projekta tyczące się powstania,—by w ten sposób usunąć opozycyę, która by mogła wystąpić przeciw niemu w Krakowie, jako mającemu zlecenie Komitetu Centralnego, Pełnomocnictwo spisane sympatycznym atramentem na małym kawałku papieru, podpisane przez trzech czy czterech, obecnych, wręczoném zostało Kosińskiemu, który miał jechać do Krakowa jako towarzysz Mierosławskiego.

To miasto bowiem naznaczoném było za miejsce zebrania z deputowanemi Galicyi i Mało-Rossyi; do wyboru i instalacyi rządu narodowego. W dniu 8 stycznia Mierosławski i Kosiński odjechali z Poznania, po odebraniu przyrzeczenia od tamecznych naczelników sprzysiężenia, że Mierosławski za powrotem znajdzie gotowemi wszystkie niedokończone jeszcze przygotowania, a mianowicie, że będą podanemi zalegające sprawozdania, fundusze potrzebne zebranemi, militarna i administracyjna hierarchia dla obwodów równie jak gmin ustanowioną; że zastanie każdego z członków towarzystwa opatrzonego kilku strzelbami i prochem, słowem, że znajdzie przedsięwziętemi wszystkie środki, potrzebne do wystawienia kilku tysięcy kos i znacznéj liczby pik.

W dniu 20 stycznia przybyli do Krakowa. Tam spotkał najprzód Mierosławski ajenta Lisowskiego, który był wysłanym dla wezwania pełnomocników Królestwa Polskiego. Oświadczył on, że pełnomocnicy Królestwa postanowienie tyczące się powstania innym deputowanym chcą zostawić i że, jakkolwiek inicyatywa do powstania nie wyjdzie z Królestwa, to jednak pierwszy widok gromad powstańców, które z pruskich i austryackich polskich prowincyi nadciągną w Polskę rossyjską, w całym jéj przestworzu powstanie wywoła.

Powoli przybyli także oczekiwani naczelnicy sprzysiężenia za Kraków i Galicyę. Pomiędzy temi wymienieni są szczególniéj przez Mierosławskiego; Jan Tysowski, już od 1844 główny ajent towarzystwa demokratycznego w cyrkule Tarnowskim, a od roku 1845 pomocnik i zastępca organizatora rewolucyjnego w Galicyi, Ludwik Gorzkowski przez Wiktora Heltmann rewolucyjnym organizatorem i naczelnikiem dla miasta okręgu Kraków, dla wyższego Szląska, Tarnowitz, Gleiwitz, aż do Wrocławia mianowany; hr. Wiesiołowski; organizator Galicyi; hr. Adolf Bobrowski: dawniéj członek rewolucyjnego komitetu zachodniéj Galicyi, następnie członek komisyi finansów, Mieczysław Skarżyński, który w Galicyi zbierał pieniądze na rewolucyjne przedsięwzięcia; oficerowie; Dobyński, Napoleon Ekielski, Patelski, Czechowski; wikariusz Karczyński, fortepianista Cyfrowicz, Dr. Sawiczewski.

Wiszniowski za wschodnią Galicyę i Torczewski za Mało Rosyą nieprzybyli.

Mierosławski urządził cztery posiedzenia 18, 22, 24 i 26 stycznia.

Ponieważ nie uczyniono żadnego zarzutu przeciw pełnomocnictwom przez Kosińskiego przedstawionym przystąpiono zaraz 18 stycznia do utworzenia rządu narodowego. Wybranemi zostali:

1) Jan Alcyato za Emigracyę.
2) Dr. Liebelt za Polskę pruską.
3) Hrabia Wiesiołowski za Galicyę.
4) Ludwik Gorzkowski za okręg Krakowski.

Wiktor Heltmann z Emigracyi dodany im został jako sekretarz.

Wedle ułożonych postanowień rząd miał się ukonstytuować w dniu, w którym Alcyato i Liebelt do Krakowa przybędą, i zaraz przybrać sobie członka za Królestwo Polskie. Miejsca zaś reprezentantów za Litwę i za Mało Rosyę chciano tymczasowo pozostawić niezajęte. Zarazem postanowiono, od chwili wybuchu powstania aż do ukończenia rewolucyi współdziałanie ludu w prawodawstwie i we wszystkich publicznych postanowieniach zawiesić, równie jak prawo stowarzyszenia i wolności druku (1).

Jako termin wybuchu powstania naznaczonym został wieczór 21 lutego, jako dnia ostatniego w tygodniu przed ostatkami karnawału.

Na drugiém posiedzeniu 22 stycznia objaśnił Mierosławski, przy pomocy Kosińskiego, Ludwikowi Gorzkowskiemu, Dr. Lissowskiemu i Janowi Tysowskiemu, plan kompanii i podyktował Kosińskiemu i Tysowskiemu instrukcyę dla władz rewolucyjnych organizacyę, obowiązki komisarzy okręgowych oraz innych urzędników, jak je postanowił Komitet Centralny na zasadzie swoich prac przygotowawczych.

Z téj instrukcyi miano przygotować odpisy dla każdego okręgu i odpisy te miał rozesłać Gorzkowski z Krakowa po Galicyi, Rosyi i południowych województwach, z Poznania zaś Kosiński po pruskiéj Polsce, Litwie i północnych województwach Królestwa Polskiego.

Późniéj, przy schwytaniu Mierosławskiego, znaleziono przy nim sympatycznym atramentem pisany exemplarz instrukcyi, dwa oddziały obejmujący, to jest tak zwaną instrukcyę dla komisarzy okręgowych, oraz instrukcyę dla okręgowych oficerów. Wedle jednozgodnéj i zaprzysiężonéj opinii dwóch biegłych, exemplarz ten spisany jest ręką Kosińskiego a zatém ten sam, który on napisanym w Krakowie za dyktandem Mierosławskiego.

Pierwszy oddział stanowi w ogóle co następuje:

1) Najwyższą i nieograniczoną władzę rewolucyjną dzierży rząd złożony z pięciu do siedmiu członków. Posiada on atrybucyę prawodawczą i wykonawczą.

Aż do chwili uwolnienia Polski od wszelkiéj zewnętrznéj i wewnętrznéj nieprzyjaźni i od niebezpieczeństwa kontr-rewolucyi, rząd zatrzymuje swą władzę; następnie składają w ręce zwołać się mającego sejmu, który przejmuje organizacyę państwa we wszystkich gałęziach.

2) Cała Polska powstaniem objęta, pod względem jeograficznym i administracyjnym dzieli się na pięć prowincyi: Prusy i Poznań, obie Galicye, Ruś, Litwa, Kongresowa Polska (2).

Na czele prowincyi stoi wielkorządca, którego rząd mianuje i z urzędu złożyć może.

„Prowincye dzielą się na okręgi, a te na gminy, wedle istniejącego, przez rewolucyę wynalezionego, podziału.

„Naczelników okręgowych, komisarzy okręgowych rząd mianuje, na skutek przedstawienia Wielkorządcy; wójci gmin przedstawiani są przez komisarzy Wielkorządcy do zatwierdzenia.

„3) Dla utrzymania porządku, każdy Wielkorządca mianuje dla swéj prowincyi dwóch jeneralnych inspektorów, którzy mają pod rozkazami oddział policyi i ciągle objeżdżać muszą wszystkie okręgi prowincyi.

„4) Każdy Wielkorządca mianuje w swéj prowincyi trybunał rewolucyjny pierwszéj instancyi z pięciu członków. Ten musi swe decyzye do zatwierdzenia podawać najwyższemu rządowi, który w tych sprawach każe się zastąpić przez odpowiedni najwyższy trybunał. Komisarze okręgowi są *de facto* rewolucyjnemi sędziami pokoju

„5) W jednym i tymże samym dniu, w jednéj i téjże saméj godzinie, cały kraj powstaje. Wójtowie wysyłają ludność gmin zdolną do broni pod dowództwem jakiego wojskowego do okręgowego miasta, które, gdzie można być zajętém i tam komisarz okręgowy koniecznie przygotowanie przedsiębierze do zewnętrzenego ufortyfikowania, rozkładu siły zbrojnéj i wszystkich innych rewolucyjnych urządzeń. Cały kraj rozdziela się na trzy zaciągi. Do piérwszego zaciągu należą ludzie najlepszéj woli, najzdolniéjsi do służby wojskowéj i posiadający najlepszą broń. Rozdzieleni na bataliony, kompanie, szwadrony i plutony, opatrzeni żywnością na dni trzy i wszelkim rynsztunkiem wojennym, oddanemi zostaną najzdolniejszemu oficerowi i wysłanemi będą na strategiczny punkt zebrania.

„Drugi zaciąg złożony z wszystkich pozostałych ludzi zdatnych do broni, przez kilka dni ćwiczonym będzie w początkowych manewrach, daléj, podobnie jak pierwszy zaciąg uzbrojony, posłanym będzie do prowincyonalnych punktów zbornych i tam oddany pod rozkazy dowódcy prowincyonalnego korpusu rezerwy.

„Trzeci i ostatni zaciąg, złożony z wszystkich mieszkańców okręgu, bez różnicy płci i wieku, rozdzielonym będzie pomiędzy warsztaty wojskowe i ekonomiczne zakłady. W nich formują się także kompanie robocze, któ-

(1) Jest to fakt ogólny i bardzo charakterystyczny, że ludzie chcący przedsiębrać rewolucyę dla uzyskania swobód ludu, muszą zaczynać zawieszeniem wszystkich tych swobód.

(2) Tą nazwą oznaczają oskarżeni Królestwo Polskie.

re, równie jak inne muszą się wprawiać do ewolucyi wojskowych, dla prowadzenia wojny miejscowéj.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— *Konstantynopol* 21 *Lipca.* —

List pana Coletti do ministra spraw zagranicznych nie zdawał się dywanowi dostatecznym do załatwienia sporu pomiędzy Turcyą a Grecyą; uczyniono jednak ważny krok do załatwienia téj kwestyi. List ten dał powód do czynnych komunikacyj pomiędzy reprezentantami mocarstw zagranicznych a gabinetem tureckim; cała dyplomacya zagraniczna radziła dywanowi ostateczne przyjęcie tego listu. Mówiono nawet o deklaracyi, którą reprezentanci trzech wielkich mocarstw mieli zrobić, uznając zadośćuczynienie za dostateczne i zachęcając dywan do przyjęcia go. Porta akceptować chciała ten środek załatwienia sprawy, ale kilku członków ciała dyplomatycznego zażądało, by Porta sama wezwała reprezentantów mocarstw wielkich o danie tej opinii; gabinet turecki zaś uważał, że krok podobny z jego godnością się nie zgadza. W tym stanie rzeczy gabinet turecki postanowił napisać do pana Coletti, by wskazać że brakuje w tym liście przeproszenia pana Mussurus, na który to punkt dywan głównie nastaje. Ten list w tych dniach został odwiezionym do Aten przez parostatek *Volcano.* Treść jego jest następująca: „Minister spraw zagranicznych Ali Effendi przyjmuje objawienie uczuć względności i życzliwości wyrażone w liście prezesa rady ministrów króla Ottona i pragnie zarówno przywrócenia dobrych stosunków między dwoma rządami, w interesie ich krajów. Wasza Excelencya zapewniasz, mówi Ali Effendi, że każdy poseł, pan Mussurus równie jak kto inny, może być pewnym, że zostanie przyjętym z względami należnemi jego osobistéj godności, równie jak należnemi mu jako reprezentantowi wielkiego monarchy; uważam się za bardzo szczęśliwego, iż sułtan dał mi rozkaz uwiadomienia W. Excellencyi, iż z wielkiém zadowoleniem otrzymał te nowe zapewnienia przyjaźni ze strony J. K. M., pragnie on by spór rozdzielający oba rządy mógł być ukończony. Sułtan powtarza zapewnienia dane królowi Otonowi w pierwszym liście i oświadcza, że zwłoka w załatwieniu kwestyi w niczém nie zmieniła uczuć jego. Jego Wysokość widzi w ostatnich krokach rządu greckiego że J. K. Mość uwiadomiony o prawdziwych powodach, które skłoniły jego reprezentanta do postąpienia jak postąpił w sprawie pana Corotossos, nie przypisuje już brakowi względów postępowania, które mogło nie podobać się jego wysokiéj osobie. Nie potrzeba dowodzić panu, panie prezesie, że szacunek i przyjaźń wzajemna ożywiająca oba rządy służą za prawidła postępowania dla ich wiernych sług. Dla tego boleśnie jest J. C. Mości, że najlżejsze podejrzenie mogło ciążyć co do postępowania jego reprezentanta. Dziś więc, gdy wszystko zostało załatwioném nie wątpię, że J. K. Mość raczy oddać sprawiedliwość słudze wysokiéj Porty, który mógł ściągnąć na siebie jego nieukontentowanie, idąc za instrukcyami swego rządu. J. C. M. jest przekonaną, że dla zmazania wszelkiego śladu owéj opłakanéj niezgody, W. Excellencya bez wahania upoważnisz mnie do oświadczenia panu Mussurus wyrażenia żalu W. Excellencyi. Jak tylko W. Excellencya przyślesz mi to upoważnienie, sułtan da rozkaz swemu posłowi udania się do Aten.“ Minister spraw zagranicznych zapewnia, że instrukcye, które będą dane panu Mussurus, będą miały na celu tylko zatarcie przeszłości, wywołanie zaufania wspólnego, utwierdzenia przez nieustającą dobrą wolę uczucia przyjaźni i życzliwości, które mają łączyć oba kraje.

Tak więc rozwiązanie kwestyi znowu jest odroczone a wystawione na niepewności nowego listu, którego pan Coletti może odmówić, jeżeli będzie do tego zachęconym przez swych kolegów, a w każdym razie może referować o to do xięcia Metternicha. Tak więc kwestya ulegnie jeszcze zwłoce ale straciła zupełnie na swéj drażliwości, a punkt żądany jest tak małéj wagi, że nie można się spodziewać wypadku zgubnego.

W niedzielę zeszłą dostał dymisyę jeden z najznakomitszych członków gabinetu, na pozór główny filar gabinetu Reszyd paszy, Mehmed-Ali pasza, szwagier sułtana. Jego posadę ministra marynarki otrzymał Halil pasza, były gubernator Trebizondy. Mehmed-Ali był kiedyś faworytem sułtana Mahmuda, był szambelanem pałacu, którą to godność zatrzymał jeszcze za sułtana Abdul-Medżida, następnie został mianowany wielkim mistrzem artyleryi i ożenił się z siostrą sułtana; on to był narzędziem upadku gabinetu Ryza Paszy; jego wpływ wzrastał ciągle, nareszcie został mianowany Kapudanem paszą i wiele się przyczynił do odwołania Reszyd Paszy i wyniesienia na godność wielkiego wezyra. Zresztą Mehmed-Ali pasza jest człowiekiem postępu więcéj z interesu jak z przekonania, nie jest on wcale człowiekiem ukształconym, tylko przebiegłym dworakiem, który jednoczy pewne zasługi z wielkiemi wadami; jego upadku nie żałowano, ale zrobił silne wrażenie, uważają go za wyłom uczyniony w gabinecie Reszyd paszy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Sierpnia.

Chłoniewska Elżbieta ob., Stankiewicz Józef, z Galicyi; — Borkiewicz Franciszek, Kubiczek Jakób, z Polski; — Kulike Marcin, Stockmann Peweł, Menżnicki Leopold, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wautier, Smidowicz nadkomisarz c. k. dyrek. policyi, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

W Imieniu
NAJJASNIEJSZEGO FERDYNANDA Igo
Cesarza Austryi Króla etc.

Cesarsko-Królewski Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych na Audyencyi publicznéj Ces. Król. Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia trzydziestego Lipca tysiąc ośmset czterdziestego siódmego roku.

Wydział III.

Obecni:
Czernicki Sędzia Prezydujący,
Krzyżanowski } Sędziowie
Boroński }
Syktowski Pisarz.

(podpisano) J. *Czernicki*, *Syktowski*.

W skutek oświadczenia Kupca Michała Statowskiego przez podanie na dniu dzisiejszym do Nr. 5088. Dziennika Trybunału uczynione, że jest w stanie niewypłacalności, obok czego złożył klucze wraz z Inwentarzem bilans majątku swego obejmującym.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Na zasadzie Art. 5. oraz postępując w porządku Art. 13. 18. 19. i 21. Kod. Handlow. Księgi IV. handel pod firmą Michała Statowskiego w Krakowie w Gminie I. Sukiennicach istniejący za upadły z dniem dzisiejszym ogłasza, przyłożenie pieczęci na całym majątku upadłego postanawia i o dopełnienie téj czynności Ces. Król. Sąd Pokoju Okręgu I. M. Krakowa wzywa, osobę upadłego pod baczne oko Ces. Król. Dyrekcyi Policyi M. Krakowa oddaje, Kuratorami upadłości PP. Józefa Rotermond kupca i obywatela M. Krakowa i Adama Gołemberskiego Adwokata mianuje, na Kommissarza upadłości z grona swego Sędziego Krzyżanowskiego wyznacza, i wyrok swój przez pisma publiczne ogłosić postanawia.

Wpis tymczasowo złp. dwadzieścia ustanawia, który po zrealizowaniu massy, przedewszystkiém opłacony być ma.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) J. *Czernicki*, *Syktowski*.

Zaleca i rozkazuje wszystkim Komornikom etc.

(podpisano) J. *Czernicki*, *Syktowski*.

Zgodność niniejszego odpisu z Wyrokiem oryginalnym zaświadcza

Pisarz Ces. Król Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu *Syktowski*. (3r.)

OBWIESZCZENIE.

Ces. Król. Notaryusz publiczny
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie P. Ludwika Sachalskiego właściciela kamienicy w Krakowie pod L. 616 w Gm. V. położonéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą taż kamienica, od wschodu z ulicą S. Krzyża, od południa z kamienicami Nr. 633 P. Hr. Russanowskiéj i Nr. 632 Pana Macieja Swietlika, od zachodu z podworcem realności Nr. 631 P. Moszyńskiego i N. 618 PP. Kobrzyńskich, od północy z kamienicami N. 618 tychże PP. Kobrzyńskich i Nr. 617 P. Tadeusza Piotrowskiego, granicząca, a to pod następującemi warunkami.

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie pod L. 616 w Gm. V. stojącéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 16,000 złp., która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części to jest do summy złp. 10,666 gr. 20 zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złożą na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj złpolsk. 16,000, to jest złp. 1600.

3) Nabywca w przeciągu dni 14 po licytacyi złoży na ręce Notaryusza połowę wylicytowanéj summy po potrąceniu ciężarów hypotecznych, z któréj *vadium* potrącone sobie mieć będzie, druga zaś połowa zostanie przy realności przez rok jeden, i takową wypłaci z procentem po 5/100 komu należéć będzie.

4) Niedopełniający warunków utraci *vadium* na korzyść właściciela domu Nr. 616, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie.

5) Gdyby kto w ciągu tygodnia po licytacyi o 1/4 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany jest takową złożyć na ręce Notaryusza i nowa licytacya stósownie do prawa przedsięwziętą będzie.

6) Po dopełnieniu warunku 3 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i od tego dnia dochody i ciężary do niego należéć będą.

Termina do téj licytacyi oznaczają się:

1. na dzień 25 Listopada } 1847 r.
2. na dzień 28 Grudnia }
3. na dzień 26 Stycznia) 1848 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj w domu podpisanego Cesarsko Królewskiego Notaryusza Publicznego pod L. 648, od godziny 10 z rana odbywać się mającą, wszyscy chęć kupna mający, jakoteż wszyscy wierzyciele i osoby prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa złożyli wszelkie dowody swych praw na 1szym terminie licytacyi do rąk podpisanego C. K. Notaryusza Publicznego osobiście lub przez pełnomocników.

Kraków dnia 12 Sierpnia 1847 r.

(podpisano) Franc. Xaw. *Placer*.